

Prof. dr hab. Magdalena Mączyńska

Recenzja osiągnięć naukowych dra Michała Grygiela na stopień doktora habilitowanego

Dr Michał Grygiel w swym autoreferacie przedstawił trzy monografie, rozdział w pracy zbiorowej i trzy artykuły opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora, które składają się na osiągnięcie naukowe pt. „Narodziny środkowoeuropejskiego Barbaricum”.

Monografia „Chronologia przemian kulturowych w dobie przełomu starszego i młodszego okresu przedrzymskiego na Niżu Polskim” jest pracą doktorską; według jej autora wersja opublikowana w 2018 r. jest w stosunku do doktoratu zmieniona i poszerzona o wyniki studiów w czasie wyjazdów naukowych. Sam autor jednak nie podaje, w jakim stopniu opublikowana monografia różni się od nieopublikowanej pracy doktorskiej, a na moją prośbę o nadesłanie tych informacji nie zareagował. W związku z tym nie mogę podjąć się recenzji owej monografii, nie znając stopnia jej poszerzenia w stosunku do doktoratu.

Wyniki badań nad zagadnieniem będącym tematem wspomnianej monografii zostały opublikowane w formie dwóch artykułów o kulturze jastorfskiej na Niżu Polskim, jednego w wersji angielskiej, wydanego w 2013 r., drugiego w wersji polskiej, wydanego w 2015 r. Artykuły te są w treści identyczne, wyjąwszy kilka punktów osadniczych na mapie rozprzestrzenienia kultury jastorfskiej, dodanych w artykule z 2015 r.

W opracowaniu kultury jastorfskiej na Niżu Polskim autor oparł się na systemie synchronizacji faz młodszego okresu przedrzymskiego z kulturą lateńską. Uczynił także próbę wyróżnienia form ceramicznych kultury jastorfskiej, przez długi czas nieuchwytnych pośród znalezisk kultury przeworskiej, aż do czasu udanych prób odróżnienia jednych od drugich przez Zenona Woźniaka i przede wszystkim przez Teresę Dąbrowską. Bazując na tych wynikach, dokonał szczegółowej analizy form ceramicznych kultury jastorfskiej, podkreślając przy tym podobieństwa do naczyń jutlandzkich w jej wcześniejszej fazie, a do naczyń kultury przeworskiej w młodszej. Fazy te zostały wyróżnione głównie na podstawie form ceramicznych, ze względu niewielką ilość zespołów grobowych zawierających zabytki metalowe. Tę starszą fazę autor datuje na schyłek starszego okresu przedrzymskiego, młodszą, o szerszym zasięgu, od początków młodszego okresu przedrzymskiego do jego schyłku. Ze względu na obecność w celtyckich osadach na Górnym Śląsku połfabrykatów typowych dla północnej strefy kultury jastorfskiej naszyjników

koronowatych liczy się z fizyczną obecnością przedstawicieli kultury jastorfskiej w środowisku celtyckim.

Jeśli chodzi o związki kultury jastorfskiej z kulturą pomorsko-kloszową, autor stwierdza, że one nie występowały, nawet jeśli groby jastorfskie pojawiają się na cmentarzyskach tej ostatniej, Podkreśla natomiast wyraźne powiązania z kulturą przeworską i wyraża pogląd, że kultura jastorfska wywarła pewien wpływ na krystalizację kultury przeworskiej.

Odnosząc się do całokształtu kultury jastorfskiej w Polsce, autor dochodzi do wniosku, że jej obecność nie była krótkotrwałym epizodem, łączonym ze znaną ze źródeł starożytnych wędrówką Skirów i Bastarnów. Uważa on, że zanim owa migracja nastąpiła, ludność kultury jastorfskiej już na dobre osiedliła się na ziemiach polskich, utrzymując ściśle związki ze swym wyjściowym obszarem na Jutlandii.

Oba artykuły są syntetycznym i aktualnym spojrzeniem na pojawienie się i rozwój kultury jastorfskiej na ziemiach polskich. Są one jednak w znacznej mierze wręcz przedrukiem ze wspomnianej na wstępie monografii, co jeszcze bardziej umocniło mnie w przekonaniu, że nie może ona podlegać recenzji.

Kolejnym artykułem, którego tematem jest okres przedrzymski, jest rozdział w pracy zbiorowej wydanej w Berlinie w 2017 r. o ceramice osadowej z młodszego okresu przedrzymskiego, opracowany na podstawie własnych badań wykopaliskowych autora w Zagórzycach, pow. Kazimierza Wielka, . Zostały tu wyróżnione dwie osady grupy tynieckiej, jedna z przełomu LT B/C, druga z wczesnej fazy kultury przeworskiej z nieliczną celtycką ceramiką malowaną i „siwą, utrzymująca związki ze środowiskiem celtyckim. Powstanie tej drugiej, późniejszej osady, wiąże autor z ekspansją kultury przeworskiej z północnej Małopolski.

W 2022 r. została wydana monografia M. Grygiela „Osadnictwo celtyckie w zachodniej Małopolsce. Ze studiów nad grupą tyniecką”, której punktem wyjściowym są dwie podstawowe prace Z. Woźniaka o osadnictwie celtyckim w Polsce (1970) i P. Poleskiej o podkrakowskim regionie grupy tynieckiej (2006). Zamierzeniem autora było opracowanie kultury lateńskiej w całej Małopolsce zachodniej. Fundamentalna monografia Z. Woźniaka powstała ponad pół wieku temu i wiele problemów, w niej zasygnalizowanych, doczekało się szerszych ustaleń na bazie nowszych badań. Autor swych studiów nad grupą tyniecką opiera się w dużym – nawet zbyt dużym - stopniu na pracy P. Poleskiej, stosunkowo nowej.

W części wstępnej autor, zajmując się definicją grupy tynieckiej, dystansuje się od tezy lansowanej przez P. Dulębę i wcześniejszej jego samego, aby powrócić do pierwotnego, wąskiego rozumienia grupy tynieckiej, obejmującej horyzonty kultury lateńskiej i mieszanych zespołów celto-przeworskich. W świetle dalszych wywodów autora wydaje się, że to węższe pojmowanie grupy tynieckiej nie znajduje uzasadnienia w szczegółowej analizie materiałów, chronologii i rozprzestrzenienia osadnictwa. W trakcie tej analizy

szczególony nacisk położony został na mennictwo celtyckie, zwłaszcza Bojów i ich lokalnych emisji oraz na jego występowanie w grupie tynieckiej. Rozmieszczenie osadnictwa grupy tynieckiej z dominacją ośrodka podkrakowskiego, obrazuje kilka map, w tym mapy jej trzech faz. Niestety intensywny ciemnozielony kolor tła, brak wyraźnego zaznaczenia Wisły i dużo wyraźniejsze od pozostałych symbole oznaczające stanowiska jaskiniowe nie sprzyjają wytworzeniu się czytelnego obrazu. Mapy te jednak przedstawiają rozszerzenie się zasięgu grupy tynieckiej na wschód w jej trzeciej fazie i znaczną redukcję stanowisk w fazie najpóźniejszej, czyli w początkach okresu rzymskiego.

Dużo wyraźniejsza jest czarnobiała mapa (ryc. 112) przedstawiająca rozmieszczenie wyrobów późnoceltyckich w dorzeczu Odry i Wisły, wykonana na podstawie kilkunastu prac różnych autorów z uzupełnieniami habilitanta.

W trzeciej fazie grupy tynieckiej można się liczyć, zdaniem autora, z lokalnym ośrodkiem mennicznym, czego dowodem jest odkrycie dwóch foremek do wytopu monet z osady w Krakowie-Mogile, zresztą przez ponad 20 lat nierozpoznanych i zalegających w magazynie muzealnym, a opublikowanych przez Z. Woźniaka w 1978 r. Znaleziska te, a także statery typu krakowskiego dały podstawę do hipotezy autora o przybyciu z terytorium Bojów, być może z oppidum w Bratysławie, mincerza. Inną grupą rzemieślników, przybyłych w okolice Krakowa, mieli być garncarze spoza Karpat, umiejący produkować ceramikę malowaną doskonałej jakości, wytwarzaną w przynajmniej pięciu warsztatach rozmieszczonych na terenie dzisiejszego Krakowa. Autor liczy się także z możliwością napływu pewnych grup ludności z Południa, nie tylko z obszarów celtyckich, ale także z kręgu dackiego i kultury puchowskiej, co zresztą było już podnoszone we wcześniejszej literaturze.

Kolejnym zjawiskiem, które wpłynęło na obraz osadnictwa zachodniej Małopolski jest napływ ludności kultury przeworskiej i w niewielkim stopniu również jastorfskiej.

Uwaga autora zwrócona jest na kontakty zewnętrzne grupy tynieckiej i poniekąd jej uprzywilejowane stanowisko w podtrzymywaniu tych kontaktów, wyrażające się w adaptacji postępu w różnych dziedzinach gospodarki, ale także w przyjmowaniu elementów kultury duchowej, wyrażające się w zmianach obrządku pogrzebowego. Siłą „finansową” grupy tynieckiej był handel solą i ewentualne pośrednictwo w handlu bursztynem.

Wartość pracy M. Grygiela, choć opartej na wielu wcześniejszych ustaleniach innych badaczy, leży w analizie zmian zasięgu grupy tynieckiej i jej ekspansji, choć trudnej do bardziej precyzyjnego datowania, na wschodnie tereny zachodniej Małopolski oraz w szczegółowym opracowaniu mennictwa celtyckiego i jego zasięgu w Małopolsce.

W tym samym roku 2022, co wyżej omówiona monografia, został wydany artykuł o mennictwie Bojów w zachodniej Małopolsce, w wersji

angielskiej. Jest on powtórzeniem rozdziału z owej monografii, z dodatkiem nowych znalezisk z Wielkopolski i Kujaw.

Ostatnią przedstawioną do recenzji pozycją jest rozdział w monografii zbiorowej, zatytułowanej nieco zbyt pompatycznie „Gola pod Jaraczewem w pradziejach” (2019), napisany wraz z W. Stasiakiem. Jest to opracowanie cmentarzyska kultury przeworskiej z faz A1 – B2 liczącego 28 grobów, w tym kilku bogato wyposażonych.

Wprowadzenie do cmentarzyska mogli by sobie autorzy śmiało podarować, gdyż ich wynurzenia na temat sytuacji etnicznej są niezwykle ogólnikowe; podobnie jak passus o tym, że końcowa faza okresu rzymskiego jest w dorzeczu Odry i Wisły zasadniczo nieuchwytna (s. 141). Jedynym wytłumaczeniem dla tego dość dziwnego „Wprowadzenia” jest chęć pomocy w orientacji czytelnikom niebędącym zawodowymi archeologami. Cała część analityczna, wykonana z dużą dbałością o szczegóły, ma już charakter czysto profesjonalny. Z analizy rozwoju cmentarzyska wynika, że w starszej jego fazie w młodszym okresie przedrzymskim istniały dwa oddzielne zgrupowania pochówków, niekoniecznie sobie współczesne, a część centralna, użytkowana po 60 latach przerwy, zajęła centrum nekropoli. Jest to rzadko spotykany przypadek, gdyż cmentarzyska okresu przedrzymskiego i rzymskiego użytkowane były w sposób liniowy lub też groby zakładane były w kilku różnych kierunkach od najwcześniejszej części centralnej, niekiedy w późniejszych fazach do niej powracając. Szkoda, że autorzy nie poświęcili tej okoliczności więcej uwagi.

Do osiągnięcia naukowego, zatytułowanego przez autora „Narodziny środkowoeuropejskiego Barbaricum” moim zdaniem może się zaliczać monografia grupy tynieckiej, artykuł o kultury jastorfskiej na Niżu Polskim (w dwóch wersjach językowych), artykuł o osadnictwie grupy tynieckiej w Zagórzycach i rozdział w opracowaniu stanowiska w Goli, czyli cmentarzysko kultury przeworskiej (we współautorstwie). Z przyczyn podanych na wstępie nie podlega recenzji, moim zdaniem, monografia o chronologii przemian kulturowych w okresie przedrzymskim na Niżu Polskim, a także artykuł o mennictwie Bojów, który jest kalką rozdziału z pracy o grupie tynieckiej (z jednym uzupełnieniem dotyczącym monet celtyckich odkrytych w Wielkopolsce i na Kujawach).

Od czasu uzyskania stopnia doktora Michał Grygiel od 2020 r. bierze udział jako wykonawca w międzynarodowym projekcie mającym na celu całościowe opracowanie cmentarzyska w Store Frigård na Bornholmie, prowadząc studia w Muzeum Narodowym w Kopenhadze.. Był także uczestnikiem projektu o celtyckich mieczach w Barbaricum, realizowanym przez Instytut Archeologii, Freie Universität Berlin w 2015 r., co spowodowało jego liczne pobyty studyjne w wielu niemieckich instytucjach naukowych. Habilitant nie podaje jednak informacji, czy projekt ten został zakończony, a

jeśli tak, to jaki był w nim jego udział. W 2017 r. został zakończony projekt naukowy, którego celem było opracowanie wielokulturowej osady w małopolskim Kokotowie. Dr M. Grygiel jest współautorem monografii tego stanowiska. Brał też lub bierze udział w kilku projektach dotyczących polskiego średniowiecza.

Jest współorganizatorem cyklicznych spotkań naukowych „Sideros” obejmujących archeologię I tysiąclecia przed Chr.

W ciągu całej swej drogi zawodowej dr M. Grygiel prowadził intensywną działalność terenową, kierując lub biorąc udział w licznych badaniach wykopaliskowych, zwłaszcza w Polsce środkowej i w Małopolsce.

W publikacjach podlegających recenzji dla uzyskania stopnia dra habilitowanego habilitant wykazał się bardzo gruntowną znajomością literatury przedmiotu oraz umiejętnością szerokiego spojrzenia na badane przez siebie zagadnienia. Ma on niezaprzeczalne osiągnięcia w swych studiach nad kulturą jastorfską, natomiast jeśli chodzi o monografię grupy tyńskiej, jest ona w dużej mierze oparta na wynikach badań wcześniejszych badaczy, zwłaszcza Pauliny Poleskiej.

Wątpliwości budzi chęć habilitanta do optycznego powiększenia swego dorobku. Prócz wspomnianej już wersji angielskiej o mennictwie Bojów, jego artykuł o kulturze jastorfskiej na Niżu polskim jest w dużej mierze skopiowany i to dosłownie, z jego pracy doktorskiej, której co prawda nie recenzowałam, ale 20 dłuższych powtórzonych w obu pracach akapitów nie dało się zauważyć.

Biorąc jednak pod uwagę całokształt naukowych dokonań habilitanta, jestem zdania, że może on uzyskać stopień doktora habilitowanego.

*Magdalena Augustyniak*

VIDI DECANUS

DZIEKAN  
Wydziału Archeologii  
*[Signature]*  
prof. dr hab. Andrzej Michałowski

